

„Drogie dzieci! Również natura ofiaruje wam znaki swojej miłości poprzez owoce, które wam daje. Wy także wraz z moim przyjściem otrzymaliście obfite dary i owoce. Kochane dzieci, jak odpowiedzieliście na moje wezwanie, Bóg wie. Wzywam was: Nie jest za późno, zdecydуйте się na świętość i życie z Bogiem w łasce i pokoju! Bóg was pobłogosławi i obdarzy was stokrotnie, jeżeli będziecie Mu ufać. Dziękuję, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”. (25.09.2018)

Owoce. Jabłka, gruszki, śliwki. Takie dobre, smaczne, pożywne, zdrowe. Także brzoskwinie, winogrona, borówki. Nie można też zapomnieć o zbożu, warzywach i ziołach. Niektórzy mają swoje owoce, inni cieszą nimi oczy na targu, czy w sklepie. A wszyscy je spożywamy. Bóg jest dla nas taki dobry. Nieprzeliczone bogactwo darów na tej malutkiej ziemi danej nam do zamieszkania i życia. Ta Boża planeta, przyroda, natura nasycone miłością, życzliwością i troską Stwórcy do nas, swoich dzieci. Królowa Pokoju poucza nas, że te owoce są znakami miłości ze strony natury do nas.

Wraz z przyjściem Maryi w objawieniach medziugorskich otrzymaliśmy obfite dary i owoce. Ks. Abp Henryk Hozer mówi o wielkich owocach Medziugorje, o nawróceniach, zmianie życia i spowiedzi tak wielu pielgrzymów. Słowa Maryi skłaniają nas, aby uświadomić sobie owoce objawień w życiu osobistym, rodzinnym, w Kościele i na świecie. Dziękujemy za otrzymany pokój serca, radość i pokój w rodzinie. Za ożywienie w naszym życiu Sakramentu Pokuty, każdą Mszę św. i adorację. Za modlitwę różańcową. Za modlitwę i post w intencji pokoju. Dziękujemy za pielgrzymki z całego świata. Dziękujemy za ożywienie wiary i gorliwości; za każde zaangażowanie w życie Kościoła i wszystkie dzieła wyrosłe z inspiracji orędzi. Pod wpływem słów Maryi znajdziemy czas, aby się przyjrzeć darom i owocom, może je spisać i dać o nich świadectwo.

Ja dziękuję za ludzi, którzy mi o tych objawieniach powiedzieli i zachęcili do wyjazdu. Z wdzięcznością wspominam Wszystkich, z którymi wtedy pielgrzymowałem i poznawałem orędzia; wszystkich, którzy tłumaczyli pierwsze publikacje i wspólnie je wydaliśmy drukiem jak np. „1000 spotkań z Matką Bożą”. Dziękuję Bogu za pismo „Znak Pokoju”. Za wszystkie rekolekcje „W szkole Maryi”. Za spotkania modlitewne o pokój w sercu, z Bogiem i ludźmi. Za wybudowanie z parafianami kaplicy Królowej Pokoju (właściwie kościoła) w Łapszach Niżnych na Spiszu. Za założone w 1995 roku Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju w Łowiczu (podstawowa, gimnazjum później liceum). Dziękuję Bogu za Ognisko Bożego Pokoju w Łodzi, a w nim nieustanną adorację (w dzień i w nocy) Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, już 13 lat. Za nabożeństwa o pokój w sercu, z Bogiem i ludźmi każdego 25-go dnia miesiąca. Dziękuję Bogu za dar Ogniska Bożego Pokoju w Suchcicach. Za rekolekcje „Pokój serca”, a od pewnego czasu też tutaj za nieustanną adorację w dzień i w nocy. Za wszystkich, którzy w tym miejscu odbudowali swoje życie. Za nabożeństwa o pokój i w intencji tych, którzy nie doświadczają Bożej miłości - każdego 2-go dnia miesiąca. Za dzieci i młodzież, które w tym ognisku poznały modlitwę i otrzymały dar pokoju serca.

Dziękuję Bogu za wszystkie pielgrzymki, dni skupienia i za rozważania Orędzi w Echu Królowej Pokoju i wszystkie dary. Wymieniam skrótowo te owoce, w których uczestniczyłem, czy uczestniczę, bo nieraz ludzie powtarzają jakieś nieprzychylnie opinie dziennikarskie i one funkcjonują w mediach, a nie wiedzą jak wielki jest wpływ Objawień w poszczególnych ludziach, wspólnotach, rodzinach i na całym świecie; jak orędzia Królowej Pokoju kształtują historię niejednego człowieka i wspólnot. Zachęcam, aby każdy z nas

zamyślił się, dostrzegł obfite dary i owoce przyjscia Królowej Pokoju. Jak wyglądałoby nasze życie bez nich?

Jak odpowiedzieliśmy? Bóg wie. To pytanie przypomina mi też moje zaniedbania, okresy przyśnięcia... To pytanie może też pomóc organizatorom pielgrzymek w ich pogłębieniu. Czy nie idę w kierunku wycieczek? Czy wprowadzam pielgrzymów w istotę objawień, w orędzia, w post? Czy moje pielgrzymki pomagają uczestnikom w odpowiedzialności za swoje życie, rodzinę Kościoła? Królowa Pokoju tak wiele razy mówi o tym, jak ważna jest rola każdego z nas w Bożym planie zbawienia. Czy pielgrzymki organizowane przez mnie, przyczyniają się do trzeźwości w naszych rodzinach i Ojczyźnie? Cenacolo w Medziugorju ratujące młodych, to wołanie o wcielanie orędzi Matki Bożej w życie, to wołanie o pomoc dla zniewolonych, udręczonych, źle się mających; to wołanie o prawdziwe nawrócenie. Niech każda pielgrzymka temu służy.

Wzywam was: Nie jest za późno. Zmarnowaliśmy wiele czasu. Byliśmy daleko. Nie myśleliśmy o najważniejszym. Grzeszyliśmy. Nie modliliśmy się. Szkoda... Tymczasem Matka Boża nie chce, abyśmy trwali w rozpamiętywaniu tego co minęło, ale wzywa nas do zdecydowania się na świętość i życie z Bogiem w łasce i pokoju. Zamiast rozpamiętywać, lepiej przeżyć dzisiejszy dzień w świętości. Otwórz dziś Pismo Święte, przeczytaj, rozważ i pójdz w myślach, uczuciach i czynach według tego co przeczytasz. To prawda, że życie bez modlitwy było puste. Ale nie jest za późno. Dzisiaj możesz się zanurzyć nawet we wszystkich czterech częściach różańca, a więc we wszystkich najważniejszych tajemnicach naszej wiary. Dzisiaj możesz znaleźć czas i kącik do osobistej modlitwy. Może potrzebujesz spowiedzi z całego życia. Wtedy najpierw przeczytaj choćby jedną Ewangelię, aby zapragnąć świętości życia z Bogiem. Później sięgnij po dobry Rachunek Sumienia. Czytaj go, rozważaj, żałuj i płacz, postanawiaj i decyduj się, powracaj i idź do spowiedzi. Nie jest za późno.

Maryjo, wychowuj nas i pomagaj nam, abyśmy w pełni zaufali Bogu, uwierzyli, pokochali Go całym sercem i całym życiem. Niech nam Bóg błogosławi i obdarza słodkimi i dobrymi owocami, tymi z ogrodów, pól i sadów, a jeszcze bardziej tymi nieprzemijającymi z nieba. Amen.

o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.